

HISTORIA GÓRY KALWARII

Małgorzata Borkowska OSB, *Dzieje Góry Kalwarii*, Instytut Wydawniczy Księży Misjonarzy „Nasza Przeszłość”, Kraków 2002 ss. 448 il. 23.

Powyższa książka jest nieprzeciętnym wydarzeniem w historiografii polskiej z racji przedmiotu, którego dotyczy i sposobu, w jaki został on opracowany. Góra Kalwaria koło Czerska nad Wisłą w pobliżu Warszawy to – jak powszechnie wiadomo – niegdyś szczególny ośrodek katolickiego kultu religijnego i centrum chasydyzmu. Powyższe funkcje wyznaczyły miastu osobliwą rolę, by nie powiedzieć kulturową misję na przestrzeni dziejów Polski, zintegrowaną ze społecznym, gospodarczym i politycznym życiem jej mieszkańców. Omawiane dzieło ujmuje całościowo dzieje Góry Kalwarii, od jej prapoczątków aż po czasy I wojny światowej. Zawdzięczamy je talentowi i erudycji autorki, Małgorzaty Borkowskiej, benedyktyнки z Żarnowca oraz Zarządowi Towarzystwa Miłośników Góry Kalwarii i Czerska na czele z jego prezesem Wojciechem Prus–Wiśniewskim, który wytrwale zabiegał o dostarczanie źródeł i literatury. Doskonałe opracowanie graficzne książki jest zasługą Zofii Darowskiej pospołu z ks. Janem Dukałą z Instytutu Wydawniczego Księży Misjonarzy „Nasza Przeszłość” w Krakowie, który czuwał nad redakcją i wydaniem tej cennej pozycji. Reprezentuje ona charakter monografii na wysokim poziomie opracowania krytycznego, źródłowego, podanego w formie przejrzystej, w języku przystępnym dla ogółu. Promocja dzieła odbyła się dnia 27 września 2002 r. w ratuszu miasta Góra Kalwaria, na-

tomiast Mazowieckie Towarzystwo Kultury i Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta wyróżniły je dnia 15 listopada 2002 r. w Muzeum Niepodległości w Warszawie nagrodą i dyplomem dla autorki i wydawnictwa „Nasza Przeszłość” w kategorii „Monografie Naukowe” („Komunikat. Towarzystwo Miłośników Góry Kalwarii i Czerska” R. 16:2003 nr 1 s. 7–8).

Struktura rozprawy odbiega od tradycyjnego rozkładu treści; przedstawiono ją w dwudziestu siedmiu odcinkach pod odpowiednimi tytułami, poprzedzając krótkim wyjaśnieniem genezy dzieła. Obfituje ono w przytaczane teksty źródłowe, jest opatrzone wykazem źródeł i literatury, spisem ilustracji, indeksem nazwisk, posłowiem od burmistrza miasta i gminy Ryszarda Janusza Baja oraz tabelą z nazwiskami radnych trzeciej kadencji samorządu z lat 1998–2002. Powyższy układ nie przeszkadza czytelnikowi dzielić dziejów Góry Kalwarii na trzy okresy: dawne dzieje, powstanie i rozwój miasta w epoce I Rzeczypospolitej oraz okres zaborów, do czego przywykliśmy. Dawne dzieje są poddane gruntownej analizie, mówi nam o nich zasadniczo tylko archeologia. Góra Kalwaria powstała na gruncie historycznej wsi Góra, będącej od drugiej połowy XII w. dużą osadą targową, powiazaną ze stałym przewozem przez Wisłę i usytuowaną na najwyższym w okolicy garbie skarpy nadwiślańskiej. Tutaj też znajdują się ślady najstarszego osadnictwa w Górze Kalwarii sięgające eneolitu czyli ostatniego okresu epoki kamiennej. Mianowicie odkryto tu trzy siedziby zamieszkałe przez dwa tysiące lat, od XXV do IV stulecia przed Chrystusem, które obejmowały okresy różnych kultur. W historyczny okres istnienia Góry wchodzimy dopiero w XIII w.: pierwszy dokument mówi o niej w 1252 r., następne źródła pojawiają się w XV w., kiedy to Góra przeszła z rąk książęcych w prywatne, stając się wioską szlachecką oraz ubogą parafią o ciekawej społecznie i dosyć udokumentowanej historii. Parafia należała do diecezji poznańskiej, rozciągała się po obu stronach Wisły. Wskutek zniszczenia podczas szwedzkiego potopu Góra wyludniła się zupełnie; ocalenie przyszło ze strony poznańskiego bpa Stefana Wierzbowskiego († 1687), który ją nabył w 1666 r. w celu założenia na tym terenie miasta–sanktuarium.

Autorka wnikliwie przeanalizowała ideę świętego miasta zrodzoną w umyśle Wierzbickiego. Był to pomysł oryginalny, jedyny w kraju. Miała to być Nowa Jerozolima, ośrodek kultu Męki Pańskiej i na-

bożeństwa maryjnego, ale nie tylko sanktuarium, lecz także święte miasto, kapłańskie, w którym mieszkańcy odpowiednio zorganizowani wraz z pielgrzymami mieli tworzyć katolicką wspólnotę modlitwy, kultury i życia. Fundator przystąpił do dzieła z niezwykłym zapałem. Pozwolenie królewskie otrzymał w 1670 r. Najprawdopodobniej jego architektem był Holender Tylman z Gameren, późniejszy budowniczy tutejszego kościoła dominikanów obserwantów, który około 1667 r. rozplanował miasto, tworząc w okresie szczytowego baroku w Polsce jeden z najbardziej oryginalnych układów organizmu miejskiego na Mazowszu. W rozprawie w szczegółach przedstawiono powstanie prawie jednocześnie społeczności miejskiej, budowli miasta oraz licznych budynków sakralnych przeznaczonych dla sprowadzonych tu instytucji religijnych: księży diecezjalnych życia wspólnego oratorianów czyli filipinów i komunistów czyli bartoszków oraz dla zakonników bernardynów, dominikanów obserwantów, marianów, pijarów i dla żeńskiego zakonu kontemplacyjnego siostr dominikanek. Fundator zadbał o uposażenie każdego konwentu i każdemu wyznaczył określone funkcje do spełnienia. Od początku ustalił tak całodzienną liturgię i codzienne duszpasterstwo w sanktuarium, jak i w dni specjalnych obchodów, na które przepisał procesje. Parafialnym kościołem Krzyża Świętego na Kalwarii, obszernym i górującym nad całą okolicą, zarządzali proboszczowie początkowo z grona filipinów a potem komunistów. Proboszcz kalwaryjski był nie tylko duchowym gospodarzem parafii i prepozytorem swojej wspólnoty, ale także właścicielem i panem miasta, uprawnionym do ingerencji w sprawy jego życia i zarządu oraz do sprawowania sądów w wypadku czyjejś apelacji od sądu miejskiego. Była to swoista, niespotykana teokracja, w dodatku na mocy prawa mieszkańcami Góry Kalwarii mogły być jedynie osoby wyznania katolickiego. Ośrodek pielgrzymkowy funkcjonował dobrze, w połowie XVIII w. należał do najsławniejszych polskich Kalwarii, przestał nim być dopiero w XIX w. Niestety kryzys sanktuarium nastąpił wcześniej, w 1791 r., kiedy to nabożeństwa przeniesiono z kościoła kalwaryjskiego do kaplicy zwanej Ratusz Piłata, nadając jej wezwanie Podwyższenia Krzyża Świętego i tu w krypcie umieszczono zwłoki bpa Stefana Wierzbowskiego.

Wskutek historycznego zawirowania, w 1795 r. Góra Kalwaria znalazła się w zaborze pruskim i stała się miastem rządowym, a wszystkie dobra duchowne zostały upaństwowione. Przestał obowiązywać

zakaz osiedlania się w niej innowierców. Oprócz kolonistów niemieckich, głównie luteran, zaczęli licznie osiedlać się w Górze Kalwarii Żydzi. Po wyjściu wojsk pruskich zawitali do Góry Kalwarii Francuzi, polskie legiony wraz z Janem Henrykiem Dąbrowskim i wreszcie po upadku Napoleona Rosjanie w ramach Polskiego Królestwa Kongresowego. W 1834 r. Żydzi otrzymali w mieście swój rewir, zbudowali łaźnię rytualną i synagogę, poszerzyli swój cmentarz, zaczęli stanowić zdecydowaną większość mieszkańców. Wreszcie w 1859 r. zamieszkał na stałe w Górze Kalwarii cadyk dziedziczny Izaak–Meir Rothenberg (później, po zmianie nazwiska, Alter). Wydarzenie to uczyniło ją jednym z głównych ośrodków religii i kultury żydowskiej w Polsce, centrem chasydyzmu. Popularność cadyka przyczyniła się do napływu ludności żydowskiej do Góry Kalwarii, do zbudowania dworu cadyka i innych obiektów. Dla wygody odwiedzających cadyka pielgrzymów urządzono pod koniec XIX w. kolejkę wąskotorową z Warszawy, która miała ogromne powodzenie, służyła też podróży z Wisły. Prawnuk Izaaka–Meiera, Abraham Mordechaj, trzeci i ostatni cadyk górski połączył swą rolę religijną także z działalnością polityczną, zakładając konserwatywną partię Żydów polskich zwaną Agudas Jisroel. Wierni mu chasydzi zdołali w roku 1940 wyprowadzić go wraz z synami z getta warszawskiego i wysłać do Ziemi Świętej. Natomiast Żydzi z Góry Kalwarii zostali w roku 1941 wywiezieni do getta warszawskiego i niemal wszyscy zginęli.

Wiek XIX przyniósł Górze Kalwarii początkowo lata złudnego pokoju, mieszkańcy zajmowali się przede wszystkim rzemiosłem i handlem, miasto rozwijało się jako leżące na trasie łączącej małe nadwiślańskie miasteczka. Ze względu na strategiczne znaczenie w Górze Kalwarii stanął garnizon wojska rosyjskiego w pomieszczeniach popijarskich i częściowo bernardynów, gdzie umieszczono także więzienie polityczne, w którym m. in. trzymani byli Mikołaj Dobrzycki i Walerian Łukasiński. Po powstaniu listopadowym stacjonowali w Górze saperzy. Od 1841 r. zaistniał w Górze Kalwarii Dom Przytułku Starców i Kalek w opuszczonym przez wojsko kolegium pijarskim. Duszpasterstwo sprawował samotny duszpasterz parafialny wybierany przez bernardynów i marianów. Na odpust św. Antoniego ściągaly tłumy wiernych. Tragiczne skutki dla Góry Kalwarii miało zaangażowanie w powstanie styczniowe; byli pomordowani, skazani na śmierć i na Sybir, chłopcy, urzędnicy, studenci i obywatel

wyznania mojżeszowego Moszek Lejzerowicz. Ofiarą padł również burmistrz Ludwik Fabiani, którego syn Dionizy nie wyszedł żywy ze śledztwa. Zniesiono klasztor księży marianów, bernardynów zaś z pewnym opóźnieniem. Administracyjnie Górę Kalwarię zdegradowano ze statusu miasta do osady miejskiej, połowa mieszkańców w księgach stanu cywilnego określana jest jako robotnicy; przemysł ograniczał się do drobnych zakładów na użytek czysto lokalny, poza tym ludność miejscowa trudniła się rzemiosłem, rolnictwem, sadownictwem. Na przełomie wieków Górę Kalwarię nawiedził wielki pożar, w społeczeństwie zaczęły się budzić nurty polityczne o zabarwieniu socjalistycznym i narodowym.

Obraz Góry Kalwarii ukazany przez autorkę wśród zmiennych kolei losu jest wierny, oparty na umiejętnym odczytywaniu źródeł i wcześniejszych opracowań, dzięki czemu doszło do usunięcia wielu błędnych opinii. Opracowanie *Dziejów Góry Kalwarii* jest ogromnie szczegółowe, do tego stopnia, iż niezmiernie trudno pisać o nim recenzję, omówić je syntetycznie. Niemniej jest jednak miejsce na uzupełniające uwagi. Odnośnie do bernardynów górskich znaczne uzupełnienie znajdziemy w niedawno opublikowanym studium: Wiesław Franciszek Murawiec OFM, *Fundacja biskupa Stefana Wierzbowskiego dla bernardynów w Górze Kalwarii koło Warszawy*, „Folia Historica Cracoviensia” 8:2002 s. 121–148. W związku z nazwaniem sługi bożego ks. Stanisława Papczyńskiego, założyciela marianów, przez Stanisława Szemiota reformatem, warto nadmienić, iż mogło to pochodzić stąd, że marianie w latach 1699–1786 podlegali reformatom (franciszkanom). („Collectanea Franciscana” 44:1974 s. 193). Ponadto w archiwum Archidiecezjalnym w Lublinie, sygn. 235, znajduje się rękopis z 1731 r. sporządzony przez przełożonego marianów w Goźlinie, którego treść odnosi się też do marianów w Górze Kalwarii (wykaz zakonników). Agrypin Konarski, kapucyn, kapelan powstania styczniowego, był przez Moskali w Warszawie powieszony a nie rozstrzelany. Wiadomo, iż niektóre kościelne sprzęty z kościoła popijarskiego w Górze Kalwarii, jak np. obraz *Narodzenie Pańskiego*, „złote” ramy do dwóch bocznych ołtarzy, mensy i gradusy w 1822 r. dostały się kościołowi w Sobieniach Jeziorach (J. M. Cygan OFM Cap., *Dzieje parafii Sobienie Jezioro*, Biała Podlaska 2001 s. 41). Do tejsze miejscowości przybył z wizytą ostatni górski cadyk Abraham Mordechaj, otoczony szacunkiem tutejszych Żydów (s. 192–193).

W bibliografii, przy pozycjach M. Brudzisza i B. Jakimowicza wkra-
dły się błędy drukarskie.

W imieniu własnym i ogółu czytelników tej książki ośmielam się
złożyć Czcigodnej Autorce szczerze wyrazy uznania za trud włożony
w opracowanie dziejów Góry Kalwarii; nikt inny niż ona był do tego
powołany, ze swego zadania wywiązała się znakomicie, książkę czyta
się z duchowym pożytkiem i zachwytem.